

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w eksped. miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatemniowych dopłat za przesyłki, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Marcela p. Włodzim.  
Wtorek Antoniego op.  
Środa Kat. św. Piotra

Dziś wschód słońca o godz. 8.7 zach. 4.13  
Jutro „ „ „ 8.6 „ 4.15  
Dziś „ księżycy „ 2.52 „ 12.14

Nr. 7

Wąbrzeźno, wtorek 17 stycznia 1928 r.

Rok VIII

## Szerzenie się komunizmu w Polsce.

Pewien odłam społeczeństwa w Polsce uprawia strusią politykę w stosunku do bolszewizmu, zamykając oczy i chowając głowę w piasek na wieść o szerzeniu się tej doktryny.

Objaw ten jest tem groźniejszy, że celowo wyzyskują go do swoich celów. Poza tem bardziej jest on niebezpieczny, że rok 1928 w rozwoju komunizmu światowego, jak komunizmu w Polsce, ma stać się rokiem przełomowym. Według uchwał „Kominternu” moskiewskiego w r. 1928 ma nastąpić generalna próba sił bolszewizmu na całym świecie. Bolszewizm sowiecki, osaczony przez Europę i Azję w granicach dawnej Rosji, będzie usiłował przedrzeć zaciskający się wokół niego kordon. W pierwszym rządzie Polska leży na drodze „marszu” bolszewickiego w Rosji na zachód.

Przed kilku dniami przychwycone były tajne okólniki „Kominternu”, które przesyłały do Polski wzory kwestionariuszy, mających zorjentować władze naczelne komunizmu, o sile bolszewizmu u nas. „Komintern” polecił dokonać rejestru sił swoich w Polsce z tego względu, że w najbliższym czasie ma być ogłoszony u nas tzw. „drugi okres przygotowania rewolucji”, tj. okres zbiorowej samoobrony” komunistów polskich.

W danym wypadku należy wyjaśnić, że od r. 1917 w Polsce trwał okres „utwierdzenia idei komunistycznej”. Po zakończeniu drugiego okresu, Komintern wyda rozkaz wszczęcia ogólnej rewolucji komunistycznej”. Nie podobna określić kiedy według bolszewików moskiewskich, nastąpi ten ostatni okres „przygotowania rewolucji”, w każdym razie należy zawczasu przestrzec opinię publiczną w Polsce i obudzić tych „śpiących”, którzy, ludzą się, że bolszewizm u nas można lekceważyć.

O szybkim szerzeniu się zarazy komunistycznej w Polsce świadczą dwa odmienne, choć ściśle powiązane fakty.

Do niedawna było rzeczą nie do pomyślenia, ażeby w centrum Poznania mógł się odbyć wiec komunistów, liczący około 100 osób. Było nie do pomyślenia, aby wydział robotniczy w zbrojowni poznańskiej mógł zostać opanowany przez komunistów i było nie do pomyślenia, aby przy takich wyborach mogło to samo powtórzyć się w innych najpoważniejszych fabrykach i zakładach.

Widzimy z powyższego, że bolszewizm konsekwentnie rozszerzając sferę wpływów w Polsce wdarł i zadamował się nawet tam, gdzie do niedawna „był nie do pomyślenia”. To jeden fakt.

A drugą ilustrację rozrostu bolszewizmu w Polsce znajdujemy w tajnym wydawnictwie komunistycznym polskim p. t. „Biuletyn Centr. Kom. dla wysłania delegacji robotników i chłopów polskich do związku socjalistycznych republik radzieckich” Nr. 1 z dn. 20. XI. 1927 r. Czytamy tam pod odeszwą wzywającą „Polskich robotników i chłopów” do wyjazdu na święcenie 10-tej rocznicy rewolty komunistycznej w Piotrogradzie i Moskwie podpisy takich oto „członków i sympatyków” bolszewizmu: (—) Stanisław Ballin — poseł na Klub niezależnej partii chłopskiej. (—) Jakób Borman — Związek Akademickiej Młodzieży socjalistycznej „Pochodnia”. (—) Maksym Czuczma — poseł na Sejm, przewodn. Centr. Kom. Ukrain. Włosc. Robotn. Socjalist. Zjedn. „Selrob”. (—) Andrzej Czuma — sekretarz generalny P. P. S. Lewicy. (—) Edward Grabowski — adwokat z Warszawy. (—) Kazimierz Grochulski. (—) Władysław Górski — Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie”.

(—) Jan Hempel — literat. (—) Leopold Kronenberg — sekretarz niezależnej socjalistycznej „Partii Pracy”. (—) Kuźmy Kruk — radny m. Wilna. (—) Jerzy Sochacki — poseł na Sejm, komunistyczna frakcja poselska.

(—) Antonina Skolnicz — literatka. (—) Dr. med. Etera Stróżecka. (—) Franciszka Zypułowa (—) Adolf Warski — Warszawski, poseł na Sejm. (—) Cyryl Walnickij — czł. kom. centr. „Selrobu”. (—) Tadeusz Winiawa Długoszewski redaktor Polskiej Wolności. Sylwester Wojewódzki, poseł na Sejm, niezależna partja Chłop-

ska. (—) Jakób Wojtjuk — poseł na Sejm kom. frakcja poselska. (—) Karol Wojcik, członek Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy.

Wymienione nazwiska nie należą do „robotników i do chłopów”. Są to przeważnie członkowie tej kasty ludzi w Polsce, którzy stopniowo przechodzili od przekonania „demokratyczno-liberalnych” do „radykałno-bolszewickich”. One świadczą, że bolszewizm sięga nawet tam, dokąd zdrowa myśl narodu wnikań bolszewickich nie dopuszczała. J. C.

## W rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy.

(1920—1928).

Już osiem lat upłynęło od chwili, kiedy miasto Bydgoszcz oswobodziło się z żelaznych szponów drapieżnego Prusaka.

Przez półtora wieku niewoli, ucisku i walki ciężkiej Białego Orła z czarnym sępem germańskim nie zdołało zabić polskiego serca. Odezwano się ono, gdy tylko przyszedł moment odpowiedzi.

A wiele wytrzymać i przecierpieć musiał ten odwieczny gród polski. Mogłyby o tem długo szumieć prastare drzewa na cmentarzach bydgoskich i wierna strażniczka miasta — rzeka Brda, spiesząca w objęcia królowej rzek polskich — Wisły. Długotrwałem echem mogłyby odpowiedzieć zmurszałe ściany stuletnich zabudowań i sędziwe w starości swojej czcigodnej, a potężne w mocy i trwaniu mury świątyni bydgoskich, a przede wszystkim prastarej fary.

Konfiskaty, rabunki, zakazy używania ojczystego języka, budowania nowych siedzib, wywłaszczania, katowania dzieci za polski pacierz i wiele, wiele innych krzywd; odgłosy walk za wolność zjednoczonej Ojczyzny, orężne porwy, przelana krew na polach bitew w obcych krajach, zbudzone najświetniejsze nadzieje, chwile tryumfu i słonecznej chwały, rozczarowania, zawody, głucha rozpacz, żaloba, stracone pozycje w pokojowej pracy, w walce cichej, bezkrwawej; — wszystko to wsiąkło w te mury świątyni bydgoskich, w tę ukochaną ziemię nadnotecką i milczenie pokryło znów jedną kartę męczeńską, milczenie tak ciche, skromne, a wymowne granitowymi pomnikami spełnionych czynów.

Jak skromne jest to milczenie, tak skromnym w słowa, ale za to owocnym w skutkach był ten bohaterski bój przed osmiu laty o wolność miasta i powrót do zmartwychwstającej Macierzy. Nie głośny też nikomu fanfary samochwalne o dniu wiekopomnym i dokonanej pracy nad siły. Ubogi w miódopłynną wymowę, w szumną reklamę frazesów Bydgoszczanin spełnił najgorętsze marzenia i święty obowiązek bohaterstwa, a potem odetchnął i... zakasał ręce do dalszej pracy. A dzisiaj dzieło steżałe wysiłkiem serdecznym i wolą twardą, a nieustępliwą, niech zań przemówi.

Za kilka dni drzewa rozkołysane zimowym wiatrem i rwące nurty rzeki, odnowione mury świątyni śpiewać będą w rocznicę radosną pieśń wyzwolenia, dzwonić będą chwałą odrodzonej Ojczyzny i głosić zwycięstwo nad zmorą niewoli. I w tym dniu serca polskie z całej Ojczyzny ozwą się echem: Cześć poległym za wolność Wielkopolski, a chwała tym, co przetrwali krwawe dni męczeństwa dla Polski i jej sławy!

Miasto Bydgoszcz, najmniejsze z największych miast Rzeczypospolitej, leży uroczym położeniu w dolinie Brdy, niedaleko ujścia jej do Wisły. Bardzo piękne to miasto, drogocenna perła w królewskiej koronie Ojczyzny, warte jest nazwy nie „bity gość”, jak miejscowe podanie tłumaczy sobie nazwę miasta, lecz „byt gości”.

Miasto same, sięgające swem powstaniem czasów Kazimierza Wielkiego, posiada charakter miasta nowoczesnego i z rozmachem wybudowanego. Ulice — prócz starego miasta — proste i szerokie, szereg wspaniałych gmachów publicznych, cenne zabytki architektury jak fara, kościół, klarysek i kościół pobernardyński. Muzeum i wspaniała biblioteka jest słusznym zresztą dumą miasta. Bydgoszcz posiada wiele wybitnych zakładów naukowych.

Przedewszystkiem leżąc na głównym szlaku kolejowym Poznań—Gdańsk, i Warszawa—Gdańsk, Bydgoszcz jest miastem wybitnie przemysłowym, słynąc głównie z przemysłu drzewnego, przetworów drzewnych i przemysłu metalurgicznego. Najważniejsze firmy to „Lloyd Bydgoski”, fabryka karbitu w Śmukale, „Papiernia Wielkopolska”, fabryka kabli i wyrobów kauczukowych „Kabel”, fabryka żarówek elektrycznych „Ampol” w końcu istnieją tam liczne hurtownie, fabryki wódek, browary i t. d.

Jedyny port drzewny w całej Polsce, jaki posiada Bydgoszcz, odegra wielką rolę po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. Miasto podniesie się w swym rozwoju jeszcze więcej i w przyszłości stanie się gospodarczym fundamentem polskości zachodnich terytoriów naszej Ojczyzny.

## Polski Blok Katolicki.

Warszawa. Blok wyborczy Ch. D. z Piastem nazwano Polskim Blokiem Katolickim. Deklaracja programowa bloku zostanie w dniach najbliższych ogłoszona. Na pierwszym miejscu listy państwowej zablokowanych stronnictw do Sejmu stanąć ma marszałek Rataj. Na pierwszym miejscu listy państwowej do Senatu prawdopodobnie były premier Ponikowski.

Warszawa. Prasa ogłasza oświadczenie prezydium zarządu głównego Piasta i Ch. D., stwierdzające, iż oba stronnictwa uznają konieczność zjednoczenia żywiołów polskich na gruncie zasad chrześcijańsko-demokratycznych, celem za zabezpieczenia praworządności i dalszej rozbudowy

państwa. Na pierwszym miejscu zjednoczonej listy Ch. D. — Piast stanąć ma marszałek Sejmu Rataj. Pierwsze miejsce na liście senackiej zarezerwowane jest dla przedstawiciela Ch. Dem.

### Witos kandyduje z dwóch list.

Warszawa. Wbrew informacjom, podanym przez niektóre dzienniki, zarówno prezes P. S. L. Piasta Witos, jak i b. minister Kiernik kandydują do Sejmu. Prezes Witos ma kandydować zarówno z listy państwowej, jak i z jednej z okręgów Małopolski. Wspólną listę senacką Ch. D. i Piasta rozpoczynać ma Antoni Ponikowski, na drugim zaś miejscu stoi rektor Uniwersytetu Poznańskiego, Marchlewski.



## Komunikat bloku Chadcji i Piasta.

Warszawa. Wczoraj wieczorem ogłoszony został następujący komunikat przydyjdu stronnictw Ch. D. i P. S. L. Piasta:

„Po gruntownym rozważeniu obecnej sytuacji państwa, uznając konieczność zespolenia w akcie wyborów wszystkich, którzy zgodni są w dążeniu do naprawy ustroju państwa i zabezpie-

czenia praworządności, a przede wszystkim dalszej budowy państwa, w duchu zasad chrześcijańskiej demokracji, pokoju wewnętrznego i zewnętrznego oraz kierując się wnioskami wskazanymi listu biskupów polskich — podpisane stronnictwa utworzyły Polski Blok Katolicki P. S. L. Piast i Ch. Dem.“

## Zjednoczenie Gospodarcze.

Gdy weszliśmy w okres przedwyborczy, rozszło się po całym Pomorzu ułotkę zawiadomieniem, że część sił Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” odłączyła się od Stronnictwa i od Gazety Grudziądzkiej, a zorganizowała się w bezpartyjnym „Zjednoczeniu Gospodarczym”. W ostatnich tygodniach rozrzucono odezwę do wyborców Województwa Pomorskiego, w której Zjednoczenie ogłasza swój program. Dowiadujemy się, że Zjednoczenie zwalcza partyjność, które rozbiło społeczeństwo na wrogie obozy i uniemożliwiło na gruncie sejmowym owocną pracę polityczną. Można różnie sądzić o zajęciach majowych, ale faktem jest, że poraż pierwszy mamy rząd, dzierżący władzę przez półtora roku a ciągłość ta przyczyniła się do poprawy stosunków gospodarczych w Polsce.

Zjednoczenie chce popierać rząd marszałka Piłsudskiego, a do Sejmu i Senatu pragnie wysłać ludzi czystych rąk, mężów bezinteresownych, światłych i doświadczonych, których mają wyznaczyć nie partie tylko zrzeszenia społeczne, gospodarcze, urzędnicze, zawodowe.

Zjednoczenie nie jest partją, nie zmierza do utworzenia w sejmie i Senacie klubu partyjnego, pragnie tylko na Pomorzu utworzyć blok państwowy, aby nie dopuścić do rozbitcia głosów polskich. Zjednoczenie gospodarcze stoi na gruncie listu biskupów polskich, jest szczerze polskie i katolickie. Posiada o tyle oblicze pomorskie, że w Sejmie chce bronić spraw Pomorzan rodowych i na stałe oświatłych rodaków z innych dzielnic.

Jak wynika z podpisów, liczba kół na Pomorzu jest znaczna, a w poszczególnych kołach

znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Zjednoczenie chciałoby się połączyć z Zjednoczeniem Zawodowem Robotników i Chrześcijańskim Zjednoczeniem Nauczycielskim, ale robota partyjna stoi na przeszkodzie. Zapomina się u nas o liście biskupów polskich, który wzywa do zaniechania partyjności, a łączenia się na podstawie wiary katolickiej i narodowości polskiej.

W piątek dnia 13 bm. odbył się w Toruniu zjazd delegatów kół z całego Pomorza. Obecnych było około 50 osób. Celem zjazdu było wybranie centralnego zarządu i wysunięcia kandydatur przez poszczególne zrzeszenia społeczne i zawodowe. Do Senatu chciano wysunąć kandydaturę ks. prob. Łęgowskiego z Radowiska, ale tenże odmówił, powołując się na rozporządzenie Ks. Biskupa, zabraniające Księżom kandydowania do Sejmu i Senatu.

Z urzędników wymieniono panów: starostę Dytkiewicza, b. starostę Dąbrowskiego, Bąkowskiego, Patrona; z rolników panów: Wrzesińskiego (o ileby tenże zechciał wyrazić zgodę), Wiśniewskiego z Radowiska, Kruszewskiego, Hepkę i innych. Jako przedstawiciele robotników wymieniono b. wojewodę Jana Brejskiego i Czaplńskiego. Poza to podano kandydatury przedstawicieli kupiectwa i rzemiosła. Pożądana jest zasłużona osobistość z Wąbrzeźna.

Informujemy naszych czytelników rzeczowo, z obowiązku dziennikarskiego, a powetrujemy się na razie od uwag krytycznych. W. Zielen.

## Blok centrowo-prawicowy na Pomorzu.

Toruń. Wydana została odezwa wyborcza 3 zblokowanych stronnictw: Ch. N., Ch. D. i stanu średniego. Odezwa jest następującej treści: Niżej podpisani zwracają się do najprzewieźniejszych księży biskupów z wyrazami synowskiego oddania i wdzięczności za wezwanie społeczeństwa katolickiego do zaniechania walk partyjnych, do jedności i pracy. W wykonaniu tego orędzia wzywamy społeczeństwo pomorskie, stojące na gruncie katolickim do zaniechania sporu między sobą i zwrócenia zjednoczonych sił w kierunku podźwignięcia całości państwa, niedopuszczenia do uszczerbku praw kościoła katolickiego i stwierdzenia polskości Pomorza. Nowo wybrany sejm stanie przede wszystkim przed zadaniem naprawy ustroju państwa i dalszego rozwoju życia gospodarczego. Ponieważ urzeczywistnienie tych konieczności bez współdziałania z rządem jest niemożliwe, wzywamy do poparcia poczynań rządu, zmierzających w tym kierunku.

Odezwę podpisali: Barciszewski Kazimierz, Toruń, stan średni, Czarliński Janusz, Grudziądz Ch. N., Dogomirski Jan, Łysomice Ch. N., Froze przez Okręgowego Związku Urz. Państw. samorządowych i komunalnych, Dranowicz Mikołaj, prezes Zw. Młynarzy, Lubawa, Grobelny Wł. prezes okręgu stanu średniego na Pomorze, Grudziądz, Jurkiewicz Paweł, prezes cechu piekarskiego — Toruń, Pillar Jan, prezes zw. budowniczych — Starogard, Łuczak St., prezes zw. urzęd. — Toruń, ks. prałat Mańkowski, Jan Lembart, Nowicki Albin — Grudziądz, Piątek Władysław, prezes koła stanu średniego, Janta-Polczyński Ch. N. — Wysoka, Serożyński August — Lekarty, Szczepański Józef, prezes okręgu polskich cechów rzemieśln., ks. delegat Szulc — Konarzyny, Dr. Esden-Tempski, prezes pomorskiej izby Rolniczej — Toruń, dr. Wybicki, starosta krajowy — Toruń, Życki Kazimierz, Ch. N. i Zylicz Ignacy.

NELLY LIEUTIER

## Zona Renegata.

26) (Ciąg dalszy).

Marta jedna nie zdawała się doświadczać żadnej radości, ilekroć brat przyjechał.

Poznawała go i przyjmowała bez wstrętu, ale oznaki jej sympatii nacechowane były zawsze bojaźnią.

Powiedziałby kto, że lękała się aby on, mąż-czyzna i brat, nie przypomniał sobie, iż opuszczoną została przez narzeczonego, o którym nigdy przed nim nie mówiła.

W tem jednym tylko biedna obłąkana zachowała jakby przebliski utraconego rozumu.

W przeddzień zapowiedzianego przyjazdu Henryka, Schull wszedł do pokoju, w którym zwykle pracowała ciotka Wiktoryna w towarzystwie Gertrudy i Marty, ilekroć choroba jej nie wzniesła groźniejszej obawy.

Wejście starego profesora nie poruszyło nikogo. Tylko ciotka Wiktoryna otarła łzy ciche płynące po jej twarzy.

— Czy wiecie panie — ozwał się Schull, siadając na krześle niedaleko starej panny — że na jutro szykuje się wielka uroczystość u nowych właścicieli, mieszkających stąd o trzy kilometry, z powodu zbioru chmielu. Powiadają, że nie pamiętają takiego zbioru.

— Cóż nas może obchodzić ta uroczystość, mój stary przyjacielu? — ozwała się smutnie ciotka.

— Nasunęła mi myśl, którą wam zaraz objawię. I ręką ukazał Martę, której główka zamyślona pochylała się na piersi.

— Tak ją trzymamy z dala od wszystkiego, co mogłoby wzruszyć jej umysł i ciało... Czy nie dobrze byłoby wziąć ją na tę uroczystość?

— Co za myśl!... Cóżby powiedział Henryk, gdybyśmy to zrobili nie poradziwszy się jego! Zaczekajmy lepiej aż przyjedzie.

— On przyjedzie dopiero jutro po południu; a wtedy będzie już zapóźno.

Wiktoryna nie bardzo podzielała zdanie Schulla zwróciła się jednak do Marty i pragnąc dowiedzieć się skutku, jaki sprawi na niej ta propozycja, spytała:

— Czy słyszałaś i zrozumiałaś?

Marta zadrżała konwulsyjnie i wyszła z odrętwienia.

— Czego chcecie ode mnie? — spytała, wlepiając wzrok w Gertrudę.

— Tylko tego co może ci być przyjemnym, moje dziecko — odparła ciotka. Pan Schull proponuje, abyśmy udali się jutro na uroczystość wiejską, gdzie spotkasz może kilku dawnych przyjaciół i znajomych. Czy chcesz abyśmy tam poszły?

Oczy młodej dziewczyny zajaśniały.

— Czy będzie tam i „on”? — spytała.

— Widzisz pan — ozwała się ciotka Wiktoryna, zwracając się do nauczyciela — niema żadnej nadziei polepszenia; nie narażajmy się więc lepiej na jaki wypadek lub nowe nieszczęście.

Ale w tejże chwili Marta wstała z twarzą rozognioną i dysząc mocno spoglądała wyzywa-

## Zakaz kandydowania księży w diecezji chełmińskiej.

Pelplin. Biskup chełmiński ks. dr. Okoniewski ogłosił w ostatnim numerze „Orędownika Kościelnego” następujące zarządzenie: „Z powodu dotkliwego braku duchownych nie mogą żadnemu z kapłanów mojej diecezji udzielić zezwolenia na posłowanie podczas przyszłej kadencji Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

## Niemcy na Pomorsku wypowiadają przed wyborami pracę robotnikom polskim.

Puck. Właściciel dóbr Krokowo w pow. morskim, p. Krockow Döring, wydał polecenie terminowego usunięcia robotników polskich, zatrudnionych w majątkach: Krokowo, Łętowice, Parszewice, Kozlinki i Szary Dwór. Do majątku Krokowo sprowadzane są rodziny niemieckie.

Powodem tego zarządzenia jest prawdopodobnie zamiar zebrania w Krokowie większej ilości dzieci niemieckich, celem wytworzenia wymaganej przez ustawę normy dla otwarcia szkoły niemieckiej. Z drugiej strony p. Döringowi chodzi o wywarcie nacisku na robotników polskich w związku z wyborami do Sejmu i Senatu na terenie kwestjonowanym stale przez Niemców.

## Przechodzień bez głowy.

Z Paryża donoszą: Przed Pałacem Sprawiedliwości chciał pewien człowiek przejść na drugą stronę ulicy, gdy wtem nadjechał autobus, pod którego koła dostał się nieszczęśliwy. Upadł on w tak osobliwy sposób, że przednie koła obcięły mu całkowicie głowę od korpusu.

I oto co ujrzeli przerażeni, a zarazem zdumieni przechodnie: Korpus wstał, usiłował rękoma badać przestrzeń przed sobą, tak jakby szukał głowy, którą chciałby wsadzić na kark, postąpił cztery kroki naprzód, wreszcie upadł na ziemię.

Być może, że ma się tu do czynienia z niezmierną żywotnością organizmu, być może, że jest to do pewnego stopnia potwierdzenie teorii, że człowiek po ucięciu głowy nie umiera od razu.

## Z głodu...

Nie mogąc się uporać z nędzą wdowa, po za bitym na wojnie żołnierzem, porzuca na ulicy dwoje dzieci.

Warszawa. Ciche szlochanie dziecięce rozległo się wczoraj około północy na rogu ul. Siennej i Żelaznej.

Ktoś z przechodniów wzruszony tem, dostrzegł w świetle słabo jarzących się latarń tulące się do siebie pod murem domu dwoje dzieci.

— Czemu, dzieciaczki, płaczecie? — spytał.

— Bo nas mamusia zostawiła, a nam zimno i jeść chcemy.

Przywołano policjanta. Dzieci odprowadzono do komisariatu i tu od rezolutnego 13-letniego Władysława tudzież siostrzyczki jego 10-letniej Ludwiki, dowiedziano się, że matka ich, Anna Rabsowa, po stracie męża, który zginął na wojnie — borykając się z ciężkimi warunkami życia postanowiła rzucić dzieci swe na pastwę losu, gdyż nie była w stanie ich wyżywić.

jąco na otaczające ją trzy osoby, jakby dając do zrozumienia, że powzięła silne postanowienie.

— Wiem, że on tam będzie — ozwała się i dlatego nie odpowiadacie mi i nie chcecie żebym poszła na uroczystość; ale jeżeli maie tam nie zabierzecie, potraficie udać się sama.

— Cośmy najlepszego zrobili! — rzekła cicho Wiktoryna do Schulla.

— Nic złego, zdaje mi się — odparł nauczyciel. Pewny jestem, że rozrywka ta oddziała dobrze na naszą kochaną Martę.

— Owszem, będziemy ci towarzyszyli — rzekła ciotka, ściskając rękę młodej dziewczyny.

Przyrzeczenie to uspokoiło zaraz biedną obłąkaną. Siadła jak dziecko, któremu dano upragnioną zabawkę i pozostawiła przyjaciółom obmyślenie sposobu doprowadzenia do skutku tego przyrzeczenia.

Nic nie przeszkadzało w razie pogody udać się spacerem przez zaczynający zielenić się już lasek, aż do fermy, w której Gundheimowie byli panami, dopóki pan rzeczywisty, mający być Pruskim, nie wyforuje ich stamtąd.

VI.

## Zbiór chmielu.

Był to ostatni dzień zbierania chmielu. Gundheimowie postanowili obchodzić dzień ten z uroczystością, z jaką obchodzili go wówczas, gdy grunta były ich własnością.

W tych błogich czasach wszyscy zgromadzili się u wspólnego stołu, a panowie i czeladź do-kończali resztek starego piwa, na cześć nowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Falszowanie pieniędzy na tle politycznym.

Jeszcze nie zakończyło się śledztwo w sprawie fałszowania papierów węgierskich w Paryżu, a już wykryto w Berlinie nowe fałszerstwo, które byłoby w stanie zachwiać byt państwa rosyjskiego. Gdy w roku 1923 stracił dawniejszy rosyjski pieniądz swą wartość, sowieci przeprowadzili stabilizację waluty i puścili w obieg czerwonce wartości 10 rubli złotych, czyli około 21 mk. Rosja przytem starała się o to, ażeby czerwonce nie dostały się za granicę. O tem fałszerze nie pamiętali. Gdy więc ukazała się w Berlinie pierwsza setka tych banknotów podrobionych, policja kryminalna rozpoczęła poszukiwania za fałszerzami i po kilkutygodniowym śledztwie przyłapała hersztów bandy fałszerskiej. Gdyby fałszerze wydali część podrobionych pieniędzy — a ma ich być około 100 milionów — kurs pieniądza rosyjskiego byłby zachwiany i rząd musiałby wydać nowe banknoty. Na obrazku naszym widzimy sfalszowany banknot na 1 czerwonce.



## Kronika kościelna.

### Dieceza chełmińska.

W uroczystość św. Trzech Króli Najprzewieblebniejszy Ks. Biskup Stanisław Wojciech asystował z tronu do mszy św. którą odprawił ks. kanonik i generalny wikariusz Dr. Rogala. Kazanie wygłosił kaznodzieja tumski ks. kanonik Kurowski.

## Wiadomości potoczne

### Wąbrzeźno, dnia 16 stycznia.

**Wybory do zarządu Powiatowej Kasy Chorych.** W ubiegły czwartek odbyły się uzupełniające wybory do zarządu Powiatowej Kasy Chorych. Wybrano jednogłośnie na przewodniczącego dotychczasowego przew. redaktora p. B. Dżukę, a na zastępcę tegoż p. Konstantego Candra. — Wyżej wymienieni panowie piastują ten urząd już od roku 1920.

**Komitet Koła Wąbrzeźnian,** inicjatorów balu z dnia 5 stycznia br. składa na tej drodze swe najserdeczniejsze podziękowanie JW. pp. protektorom za łaskawy udział oraz współpracę w tejże imprezie, tudzież miejscowemu i okolicznemu obywatelstwu za pełne zrozumienie potrzeb samopomocowych młodzieży akademickiej, na które przekazano cały czysty dochód balu. W dalszym ciągu Komitet wyraża swe pełne podziękowanie W. Panu Szczuce, wydawcy „Głosu Wąbrzeskiego” za ofiarną współpracę, a zwłaszcza za bezinteresowne wykonanie zaproszeń balu.

#### Za komitet:

Józef Reimann                      Wiktor Balcerski  
cand. med. vet.                      stud. iur.  
Helmut Lewandowski,  
cand. med. vet.

**Koło Studentów z Kresów Zachodnich Szkół Akademickich we Lwowie** nadsyła nam następujące pismo: Zarząd Koła Studentów z Kresów Zachodnich we Lwowie składa Akademickiemu Kołu Wąbrzeźnian serdeczne podziękowanie za przekazanie czystego dochodu w sumie 350 zł z balu urządzanego dnia 5. I. 28 r. na cele samopomocowe tej młodzieży, która najdalej od swych stron rodzinnych przebywa na studiach.

#### Za zarząd:

Hanasz                                      Frankowski  
sekretarz.                                      v-prezes.

**Z życia Tow. śpiewu św. Cecylii.** (Pożegnanie prezski). W ub. czwartek odbyła się w salce parafjalnej skromna, ale smutna uroczystość — pożegnania prezski p. Heleny Domańskiej, długoletniej zasłużonej dla wyżej wspomnianego towarzystwa kierowniczkii. O godz. 8 zebrały się członkinie czynne i wspierające oraz księża: ks. proboszcz Zakryś, ks. Gdaniec i ks. Mówiński. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem „Na organach Cecyljo”. P. Radziwińska wygłosiła stosowną deklamację, po której wręczyła p. Domańskiej, bukiet świeżych kwiatów. Chór odśpiewał bardzo pięknie pod batutą dyrygenta p. Zydorcza kolendę: „Jeszcze Ci się raz kłaniamy. Następnie zasiadło całe grono członków jako i gości do herbatki, podczas której wygłoszono szereg przemówień. Kochaną prezeskę zegnali przemówieniem ks. patron proboszcz Zakryś, w imieniu członkin wspierających p. Chwialkowska, w imieniu zarządu, dyrygent p. Zydorcza, w imieniu czynnych członkin p. Gawrońska. Szereg przemówień zamknęła przemowa założycielki tow. śpiewu św. Cecylii p. dr. Szczepańska.

Z wszystkich przemówień przebił żal z powodu wyjazdu p. Domańskiej z naszego miasta, oraz słowa uznania dla pracy p. D. — Jako podziękę za jej trudy i starania obdarzono p.

Domańską pięknym upominkiem, który wręczyła w imieniu Tow. ks. patron. — Za te przemowy podziękowała wzruszonym głosem p. H. Domańska. Długoby jeszcze wesoło gawędzono, zbliżyła się jednak chwila rozejścia się. Chór odśpiewał „Pieśń pożegnalną”, a wszyscy obecni życząc p. H. D. powodzenia zegnali ją słowami: „Pomyślności”.

#### Obecna.

**Kowalewo.** (Sprawozdanie o zmianie stanu ludności miasta Kowalewa za rok 1927.) Urodzenia: handlarz owocem Jan Kryszewski syna, robotnik Henryk Pluta córkę, robotnik Stanisław Modrzyński syna, listonosz Bolesław Rumiński córkę, rolnik Teofil Wiśniewski syna, kolejarz Stanisław Pokuciński syna, listonosz Bernard Wiśniewski syna, robotnik Michał Szeredy syna, robotnik Władysław Wtulisiak córkę, rolnik Stanisław Schlenk syna, fryzjer Józef Siniński syna, rolnik Antoni Orzechowski syna, kolejarz Adam Siliwiński córkę, rolnik Piotr Paradowski córkę, rolnik Emil Wolfram syna, dekarz Teodor Müller córkę, handlarz Jan Stęmski córkę, kolejarz Jan Lewandowski córkę, Anastazja Sokulska syna nieślubne, kowal Franciszek Lisewski syna, stolarz Bolesław Kalinowski córkę, handlarz Jan Grabowski syna, kolejarz Władysław Kamiński córkę, robotnik Władysław Nowakowski syna, kolejarz Teofil Rodzielski syna, robotnik Wojciech Grzeszkowiak syna, kolejarz Stefan Popławski córkę, kolejarz Leon Trejderowski córkę, szewc Julian Goliński córkę, rolnik Stanisław Buczek córkę, Franciszka Czarnecka córka nieślubne, kolejarz Stanisław Madejewski syna, gazmistrz Leon Doede córka, starszy przod. Pol. Państw. Antoni Pankowiak syna, robotnik Leon Gajewski córka, kolejarz Maksymilian Marasiński syna, robotnik Józef Mrowiński syna, kolejarz Leon Schimmelpennig córka, dziecko płci męskiej znalezione, pomocnik rzeźniczy Bronisław Wojnowski córka, robotnik Antoni Czarnecki syna, rolnik Władysław Olech córka, szewc Stanisław Szczyński syna, kolejarz Józef Szczodrowski syna, rolnik Józef Kołodziejski córka, kolejarz Stanisław Zieliński córka, pośrednik Cyryl Paprocki syna, robotnik Jan Więcławski syna, bednarz Bolesław Ciemny syna, kowal Konrad Malinowski córka, rolnik Antoni Kot syna, Poster. Pol. Państw. Jan Zieliński córka, właściciel hotelu Teodor Swiniarski syna, stróż nocny Franciszek Czechowski syna, kupiec Wacław Gołębiewski córka, rolnik Wojciech Drelich syna, kolejarz Michał Utke syna, robotnik Jan Lisewski córka, robotnik Bolesław Raciniński córka, kolejarz Ignacy Klonowski córka, szachmistrz Leon Orgacki córka, rzeźnik Stanisław Fafiński syna, kupiec Kazimierz Kossak Głowczewski córka, kolejarz Stanisław Żuławski córka, rolnik Leon Żelazny syna, rolnik Jan Kubejka syna, szofer Józef Bojanowski syna, rolnik Tomasz Kalinowski bliźnięta synowie, robotnik Bolesław Łęgowski córka, oberzysta Alfred Garbrecht syna, robotnik Józef Olewiński córka, rolnik Piotr Pytanowski córka, kolejarz Jan Karaszewski syna, ślusarz Roman Zieliński córka, rolnik Roman Wiśniewski syna, robotnik Nazar Szpaków syna, robotnik Antoni Czujkowski córka, dentysta Stanisław Klein córka, szewc Wawrzyn Orłowski syna, robotnik Bolesław Lewandowski syna, robotnik Józef Magdziński syna, rolnik Fryderyk Kujath córka, listonosz Stefan Biechanowski syna, kolejarz Władysław Orylski bliźnięta synowie, rzeźnik Stanisław Celmer córka, kolejarz Franciszek Szczybek syna, rolnik Wilhelm Dikau córka, stolarz Feliks Falkowski córka, zawiadująca stacji Marcin Figurski syna, szklarz Stanisław Grabowski córka, robotnik kolejowy Jan Jarosz córka, rolnik Józef Rzymkowski córka, mistrz krawiecki Bernard Siennicki syna, wdowa Antonina Błach syna, robotnik Jan Osmański syna, murarz Jan Zdrojewski syna, robotnik Józef Rasielewski córka, rolnik Władysław Chrobak syna, Zofia Ochnik córka nieślubne, rolnik Adam Kołodziej syna, robotnik Maksymilian Wiśniewski syna, kolejarz Józef Kempiański córka.

Śluby: butnik Jakób Przeniosło z Pelagją Kuźmińską, kupiec-kierownik hurtowni Jan Franciszek Kuchler z Walerją Brzoskowską, rolnik Józef Gąsiorowski z Władysławą Orylską, robotnik Feliks Alojzy Kur z Heleną Paczkowską, ogrodnik dekorator Józef Rydzynski z Bronisławą Dryjacką, czeladnik kominiarski Czesław Wawrzyniec Wojnowski z Mariją Bolesławą Krykówną, rolnik Stanisław Kostka Grundt z Martą Wernike, nauczyciel Bernard Batora z Leokadją Celmerówną, wdowiec Franciszek Skrzyniecki z Anną Rozwadowską, nauczyciel Jan Lück z Hildą Art, rolnik Leon Dobrzeński z Pelagją Wiśniewską, urzędnik Franciszek Józef Borowski z Janiną Mariją Przybyszewską, strażnik celny Władysław Orłowski z Anną Chabrowską, robotnik Julian Krzyżanowski z Weroniką Zielińską, urzędnik kolejowy Wilhelm Weyrich z Anną Wilmelminą Murawską, ślusarz szofer Franciszek Lehsa z Pelagją Kwiatkowską, pomocnik szewski Adolf Müller z Ellą Gertrudą Meier.

Zgony: Antoni Wroński 93 lat, Paulina Koepke 68 lat, Anna Myślińska 67 lat, Eduard Piekarek 74 lat, Andrzej Czarski 77 lat, Witold Sokulski 4 dni, Halina, Zofia Madejewska 2 i pół roku, Jan Olech 2 lata, Antoni Piotrowski 83 lat, Bronisław Kamper 28 lat, Franciszek Nowicki 64 lat, Marjanna Buczek 3 dni, Józefa Kowalska 74 lat, Katarzyna Łabuda 80 lat, Marjan, Jan Wronkowski 1 i pół roku, Katarzyna Gadzińska 72 lat, Katarzyna, Jadwiga Schimmelpennig 4 godziny 30 min.

Marjanna Sawicka 50 lat, Jan Władysław Dzieciolowski 23 lat, Else Dickau 14 lat, Jadwiga Malinowska pół godz., Zygmunt, Alfons Goliński 3 lata, Anna Hinz 83 lat, Franciszek Błach 27 lat, Jan Czechowski pół godz., Michał Garbrecht 80 lat, Anna Araszewska 59 lat, Mieczysław Utke pół godz., Auguste Feczeryn 84 lat, Roman Kalinowski 4 dni, Anna Łukaszevska 1 rok, Fryderyk Wilhelm Garbrecht 73 lat, Kazimierz Muchewicz 14 lat, Stanisław Kotkowski 10 miesięcy, Luise Toms 74 lat, Paulina Schenbach 70 lat, Mieczysława Sztuff 5 lat, Aleksander Tomczyk 2 lata, Emil Wolff 60 lat, Anna Kosmalska 76 lat, Urszula Grabowska 3 dni, Józefa Kamińska 27 lat, Zofia Gumienna 29 lat, Julian Słomczyński 54 lat, Beno Hagedora 69 lat, Antoni Szpaków 2 miesiące, Anna Harbarth 74 lat, Cecylja Golusińska 28 lat, Antoni Wroński 57 lat, Wiktorja Brzostewicz 25 lat, Paweł Szeinert 84 lat, Adam Chrobak 2 godziny, Elżbieta Ochnik 2 dni.

Urząd Stanu Cywilnego.

**Kościerzyna.** Wyjaśnienie zbrodni „Zamku kaszubskiego.” Swego czasu na Kaszubach duże poruszenie wywołał fakt nagłego zniknięcia w tajemniczych okolicznościach młodocianej, bo 17-letniej uczennicy zakładu Najsw. Marij Panny Anielsk. w Kościerzynie, niejakiej Krystyny Ciso-wskiej, która mieszkając u ojczyma swego, p. Rozena, właściciela majątku koło Kościerzyny, w t. zw. „Zamku kaszubskim”, w ub. r. niespodzianie zniknęła. Po pewnym czasie wyłowione zostały z jeziora Dąbrowy zwłoki Krystyny Ciso-wskiej. Władze policyjne sądziły pierwotnie, że wchodzi tutaj w grę akt zbrodni, mianowicie bowiem niejednokrotnie podejrzenie pod adresem ojczyma p. Ignacego Rozena. Ostatnio prokuratura umorzyła postępowanie karne przeciw panu Rozenowi, uznając go niewinnym. Pismo prokuratury stwierdza, iż na podstawie orzeczenia sądowno-lekarskiego zakładu medycyny sądowej uniwersytetu warszawskiego, ustalono fakt samobójstwa.

**Bydgoszcz.** (Dwoje ludzi zmiżdżonych przez maszyny.) W majątku Obiecanowo pod Domosławkiem zaszedł tragiczny wypadek śmierci. Zajęty przy młockarni miejscowy kowal Rogalski, zbliżywszy się przez nieostrożność do pasa transmisyjnego, został przecięty porwaną i doznał w mgnieniu oka zmiżdżenia czaszki. Młockarnię natychmiast wstrzymano, jednak wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Rogalski w kilka chwil później zmarł, pozostawiając żonę i troje nieletnich dzieci. Analogiczny wypadek zaszedł w Lizowie gdzie pas zapędowy młockarni porwał za suknie ślizgając Zofję Felicjowską, która doznała tak ciężkich obrażeń, że w kilka godzin później zmarła.

**Tezew.** Wypadek z bronią miał miejsce gdzie pewien chłopiec, mając krótki flobert, przestrelał sobie rękę.

## RUCH TOWARZYSTW

**Wąbrzeźno.** Następną lekcją śpiewu „L u t n i” odbędzie się we czwartek, dnia 19 o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klimka. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Z a r z ą d.

**Wąbrzeźno** Roczne Walne Zebranie Koła Podoficerów Rezerwowych w Wąbrzeźnie odbędzie się we wtorek, dnia 17 stycznia 1928 r. wieczorem o godzinie 8-mej w hotelu pod Białym Orłem. Porządek obrad: 1. zagajenie i przywitanie delegata Zarządu Okręgu Pomorskiego, 2. odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3. sprawozdanie skarbnika z balu maskowego, 4. sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 5. wybór nowego marszałka, 6. wybór nowego zarządu, 7. sprawozdanie delegata ze zjazdu delegatów w Toruniu, 8. referat delegata Zarządu Okręgu Pomorskiego, 9. wolne głosy i wnioski, 10. Zakończenie. Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Baczność osadnicy powiatu wąbrzeskiego! W piątek, dnia 20 stycznia o godz. 11 przed południem odbędzie się zebranie osadników rolnych pow. wąbrzeskiego w sali p. Kaczyńskiego (Dwór Wąbrzeski). Ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane, uprasza się wszystkich członków o przybycie na zebranie. Pow. Zarząd Osadników Rolnych.

**Wąbrzeźno.** Tow. Katol. Czeladzi Rzemieślniczej odbędzie Roczne Walne Zebranie w niedzielę 29 stycznia 1928 r. po niesporach w starej salce. Z a r z ą d.

**Wąbrzeźno.** Walne zebranie Ochot. Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek dnia 17. I. 28 r. o godz. 7 wieczorem w Strażnicy. Ponieważ są ważne sprawy na porządku dziennym stawienie się członków aktywnych konieczne. Zarząd

## Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 13. I. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznani

Żyto	38,90—39,90
Pszenica nowa	46,00—47,00
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—55,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—57,25
Mąka pszeńska 65% z work.	66,50—70,50
Owies. n.	32,50—34,25
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—58,00
Groch Victoria	60,00—62,00
Ziemiaki jadalne	0,00—0,00
Ziemiaki fabryczne 16%	0,00—0,00
Stoma prasowana	0,00—0,00
Siano luźne	0,00—0,00



### Rozwiązanie „Sokoła”.

Warszawa. W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Pozn.” czytamy: Z Krakowa donoszą, że w środę po południu do gmachu „Sokoła” w Skawinie pod Krakowem przybyła policja i z polecenia wojewody krakowskiego dokonała opieczetowania lokalu i rozwiązania towarzystwa. Zarządcą masy majątkowej po „Sokole” został mianowany burmistrz Skawiny, Ludwikowski, wykluczony z „Sokoła” w roku ubiegłym za awantury. Ludwikowski jest zięciem p. Schustra, prezesa Skawińskiego „Strzelca”, który ma wielki apetyt na salę „Sokoła” i gorąco zabiega o kredyty na zakupienie całego gmachu.

**Dwaj sekretarze sądowi za 75 zł. usankcjonowali „zastępstwo” w odsiadywaniu kary więzienia.**

**Sensacyjna afera Pizia Pieli oraz Podczaskiego i Reinholda.**

Wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi, złodziej rzeszowski, Andrzej Piż, skazany został na rok więzienia za popełnione kradzieże. Wyz-

sza instancja zredukowała mu tę karę do 3 miesięcy. Ponieważ Piż uważał 3 miesięczne zerwanie kontaktu ze swym zawodem za przeszkodę w dalszej karierze złodziejskiej, za 50 dolarów wynajął swego kolegę rzeszowskiego Wojciecha Piele, który podjął się odsiedzieć za niego karę. Po „spisaniu” odpowiedniej umowy, Piel wyjechał do Łodzi i tu przedstawiwszy swój „interes” sekretarzowi sądu Zdzisławowi Podczaskiemu, za 75 zł uzyskał pozwolenie na odsiedzenie kary 3-miesięcznego więzienia za Pizia. Drugi „interes” Pieli doszedł do skutku za cichą zgodą drugiego sekretarza sądu, Maksa Reinholda. „Zastępstwo” w kryminale nie wyszłoby na jaw, gdyby Piż, w czasie rzekomego odsiadywania swej kary nie wsiąkł do rzeszowskiej paki, po nieudanej wyprawie złodziejskiej. Policja rzeszowska, trzymając Pizia w ulu w pierwszej chwili sądziła, że uciekł on z więzienia w Łodzi. Wkrótce jednak cała sprawa z „zastępstwem” wyszła na jaw, skutkiem czego obydwaj sekretarze sądowi sądu łódzkiego podzielili los Pizia i Pieli.

### Przemysł Radjotechniczny.

Rozwijający się w szybkim tempie nasz przemysł radjotechniczny interesuje się żywo Powstającą Wystawą Krajową. Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Warszawie, jako organizacja centralna tej gałęzi przemysłu, zgłosiło swój udział w Wystawie i czyni odpowiednie przygotowania w porozumieniu z Polskim Zw. Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych. Elektryczność i radio na P. W. K. znajdują siedzibę w Wieży Górnośląskiej, skąd promieniować będą na cały teren wystawowy fale dźwięków i światła. Wieczorna iluminacja Wieży będzie efektowną atrakcją Wystawy.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI”!**

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada)



Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 14 bm. opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, syn, brat i szwagier śp.

# Franciszek Reimann

emerytowany kierownik szkoły

przeżywszy lat 57, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia 1928 r. o godzinie 10 przed południem z domu żałoby ul. Kościuszki 7. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu

śp.

## Franciszek Reimann

emeryt. kierownik szkoły, przeżywszy lat 57.

W zmarłym traci Stowarzyszenie dzielnego i lubianego współpracownika, którego na zawsze zachowa w pamięci

Koło Wąbrzeźno.

Wąbrzeźno, dnia 14 stycznia 1928.

## Fabryka Pe Pe Ge

poszukuje od zaraz

# tlumacza francuskiego

dla majstra francuza

Zgłoszenia przyjmuje biuro fabryki w Wąbrzeźnie

### Podziękowanie!

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu synowi śp.

Janowi Gardzielewskiemu

a przede wszystkim Przewielebnemu Duchowieństwu, delegacji z Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej, Stow. Kat. Młodzieży Męskiej, Stow. Dzieła Dzieciństwa Jezus, oraz wszystkim krewnym i znajomym jakoteż za wyrażone nam współczucia składamy na tej drodze najserdeczniejsze

**B O G Z A P Ł A C**  
rodzina



### Kupuj!

surowe skórki jak: wydry, lisy, kuny, tchórze, koły, króliki, owce i jagnięta

do własnej potrzeby kuśnierskiej

F. Klimaszka Wąbrzeźno Telefon nr. 11.

### Przetarg przymusowy

Dnia 18 stycznia 1928 o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Niezgody w Łopatkach

**3 tuczniaki**

Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie

## HOTEL „DWÓR WĄBRZESKI”

POLECA

**smaczne obiady**

SPECJALNOŚĆ

**codziennie flaki i nogi**

**WIELKI WYBÓR A LA KART**

Dobrze ogrzane pokoje zawsze do dyspozycji.

wł. Jan Kaczyński

Mam nowy nie używany **3 lampkowy Radjo-aparat z głośnikiem i kompletnym urządzeniem antenowym** tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże skład kolonialny ul. Pomorska 1.



Na uczynione mi zarzuty przez Maksymiliana Zagromskiego, oświadczam, że sprawę tę skierowałem do prokuratury, która z tego jest ukarza  
**Jan Nadolny Wąbrzeźno**  
Dokładne obliczenie przedstawił nam p. Nadolny w redakcji z którego wynika, że p. Zagromski odbior należnej mu prowizji 689,13 zł własnoręcznie pokwitował.  
W tej sprawie kandydant Red.